

Marian Jonkajtys

Na odsłonięcie pomnika POLEGLYM I POMORDOWANYM NA WSCHODZIE

Niepodległość i Pamięć 3/2 (6), 5-6

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marian Jonkajtys

Na odsłonięcie pomnika POLEGŁYM I POMORDOWANYM NA WSCHODZIE

Przechodniu
Przerwij marsz swój
I zdejm nakrycie głowy
Przed Pomnikiem - Symbolem
Ofiar Anonimowych...
Tych -
Co za Polskę,
Wiare
I za Honor Narodu
Oddali swoje życie
W Czerwonych Kaźniach Wschodu...

Zginął -
Bo był Polakiem.
Z obszarników, czy z chłopów;
Policjantem, leśnikiem
Funkcjonariuszem KOP-u...
Oficerem, handlowcem,
Starostą, rzemieślnikiem,
Nauczycielem, wójtem,
Wojskowym osadnikiem...

Zabity - bo był młody.
Zabity - bo był stary.
Zastrzelony -
Za ręce zbyt białe...
Okulary...
Za zegarek...za spinki...
Za krawat...za koszulę...
Za jaśnie-pański wygląd...
- W tył głowy dostał kulę.

Stracony -
Bo szedł prosto
Więc pewnie był żołnierzem...
A jeżeli cywilem -
To szpiegiem
Lub harcerzem...
Co, w obydwu przypadkach,
Jest rzeczą oczywistą,
Że był wrogiem reżimu:
Kontr-rewolucjonistą...

Umarł w drodze -
I w biegu,
Z pociągu wyrzucony...
Skonał -
Na "leso-rubce"
Przez sosnę przywalony...
Zamarzył -
W czasie buranu
Na stepie w Kazachstanie...
Padł z wycieńczenia -
Normy
Wyrobić nie był w stanie...

Wykończył go -
Niechętny Polakom
Brygadzysta...
Tego śmierć -
Wygrał w karty
Urka-kryminalista...
Padł - ofiarą tyfusu

Lub innej od wszy plagi...
"Poszedł do piachu" -
Z głodu,
Jak inne "dochodiagi".

Zginął -
"W czasie ucieczki"
Z łagru -
Wspiął się "na druty"...
Zastrzelony -
Przez konwój
Lub bagnietem zakłuty...
Po ziemiaka się schylił,
Czy odchodząc "na stronę"
O jeden krok
Przekroczył
Nieprzekraczalną zonę...

NKWD -
Burżujskiej
Polski
REAKCJONISTÓW
Mordowało planowo:
Komunistów-trockistów,
Księży, rabinów, popów,
Pastorów, mułłów, lekarzy...

Generalów, artystów,
Prawników, dziennikarzy,
Inżynierów i posłów,
Profesorów, docentów...

By wytrzebić
Elitę
Polskich inteligentów...

Przechodniu
Przerwij marsz swój...
Poświęć chwilę skupienia
Przed Pomnikiem
Wzniesionym
Rodakom Bez Imienia,
Nieznanym -
Co za Polskę,
Wiarę
I Cześć Narodu
Oddali swoje życie
W Krwawej Golgotcie Wschodu...

Bo dziś z "Ziemi Nieludzkiej"
Gdzie spoczywają w Bogu
Tylko w naszych modlitwach
Do Kraju wrócić mogą...



Pomnik Poległym i Pomordowanym na Wschodzie, Warszawa, ul. Muranowska, odsłonięty 17 września 1995 r. Autor: artysta rzeźbiarz Maksymilian Biskupski.